

# **Rewolucyjny syndykalizm we Francji – Rozłam w CGTU i powstanie CGT-SR (1922-1932)**

Maciej Drabiński

7 kwietnia 2018

Podział CGT i wyodrębnienie się CGTU jako formalnie samodzielnej centrali związkowej oznaczało, iż zniknęło jedyne spoiwo, które pozwalało na współpracę ze sobą przedstawicieli tak odmiennych nurtów wewnątrz jednej organizacji związkowej. W obliczu takiej sytuacji, wyłącznie kwestią czasu wydawał się początek konfliktu o dominację w nowej organizacji pomiędzy trzema frakcjami ją tworzącymi: anarchosyndykalistami, komunistami oraz „czystymi rewolucyjnymi syndykalistami”. Z drugiej strony, rana po podziale CGT była jeszcze bardzo żywa, stąd też wszystkie strony starały się początkowo odwlec nieuniknione.

Wydaje się, że to anarchosyndykaliści jako pierwsi przystąpili do ofensywy. Nade wszystkim w chwilę po kongresie założycielskim CGTU w Saint-Etienne anarchosyndykalistyczna mniejszość ukształtowała CDS – Komitet Obrony Syndykalizmu. Przedstawiciele tego stronnictwa byli zwolennikami udziału CGTU w pracach Kongresu w Berlińskiego i dołączenia do „Międzynarodówki Berlińskiej” (IWA-AIT), którzy – jak sami deklarowali – zamierzali stawiać opór frakcji większościowej na każdym poziomie, na którym będą obecni<sup>1</sup>. Równocześnie będąc w pełni świadomi tego, iż strona prokomunistyczna posiadała znacznie większe wpływy, CDS z góry przyjął jednoznaczną pozycję sprzeciwu wobec wszelkich postanowień kongresu<sup>2</sup>. Nie wszyscy jednak anarchosyndykaliści zgadzali się co do sensu i konieczności powstania CDS, wobec czego część działaczy odmówiła dołączenia do stronnictwa. Ponadto anarchiści podzieleni byli wokół najbardziej drażliwej kwestii jaką pozostawał stosunek wobec CGT i zagadnienia czy optować – tak jak tego pragnęli komuniści – bądź nie, za ponownym zjednoczeniem.

Naturalnie, nie oznacza to, iż całe prokomunistyczne skrzydło także zgadzało się we wszystkich kwestiach, bynajmniej. Część prokomunistycznie nastawionych działaczy razem z anarchosyndykalistami podważała celowość przynależności CGTU do RILU (Red International of Labor Unions, tzw. Profintern). W celu definitywnego rozwiązania tej kwestii zwołany został w listopadzie 1923 roku w Nadzwyczajny Kongres w Bourges, podczas którego dyskusja toczyła się w niezwykle napiętej atmosferze. Równocześnie podczas tego kongresu, P. Besnard oraz ogółem członkowie CDS otwarcie wystąpili przeciw przynależności CGTU do Profinternu oraz rosnącym wpływom PCF (Parti communiste français).

Należy nadmienić, iż oficjalnym powodem, dla którego Besnard oraz członkowie CDS sprzeciwiali się wobec przynależności CGTU do RILU była odmowa wsparcia przez tę organizację walki przeciw faszystom we Włoszech oraz niewyrażenie sprzeciwu wobec okupacji Zagłębia Ruhry. Z drugiej strony, frakcja anarchistyczna prezentowała dosyć ambiwalentną postawę, albowiem – mając w pamięci podział CGT – obawiano się następnego podziału i dalszego osłabienia ruchu zawodowego wskutek jego rozdrobnienia. Ostatecznie jednak po raz kolejny anarchosyndykaliści ponieśli klęskę i to znacznie dotkliwszą aniżeli podczas kongresu w Saint-Etienne, bowiem złożony przez CDS wniosek o wystąpienie z RILU poparło jedynie 219 delegatów, „przeciw” było aż 962. Oznaczało to, iż anarchosyndy-

---

<sup>1</sup> Thorpe 1989, s. 232

<sup>2</sup> Thorpe 1989, s. 259

kaliści zaczęli tracić wpływ wewnątrz CGTU, które zdaniem Berry'ego nie przekraczały już nawet 100 tys. członków związku<sup>3</sup>.

Niemniej, pomimo obaw oraz lęku przed dalszym osłabieniem ruchu związkowego, kolejny rozłam wydawał się już wyłącznie kwestią czasu. Jak można się domyślać, powodem wystąpienia anarchosyndykalistów i części rewolucyjnych syndykalistów z CGTU nie było wyłącznie dołączenie tej organizacji do RILU, lecz wiążące się z tym faktem podporządkowanie centrali Partii Komunistycznej (PCF) i rozpoczęty proces „bolszewizacji”, zarówno partii, jak i CGTU. Proces ten przebiegał trójetapowo. W pierwszej kolejności zastępowano tradycyjne dla Francji podstawowe jednostki partyjne działające w danej gminie, komórkami działającymi w zakładach pracy. Powodowało to, iż nowa struktura traciła swoją zgodność z podziałem administracyjnym Francji. Drugim krokiem była likwidacja autonomii podjednostek i zastąpienia jej scentralizowaną dyscypliną. Oznaczało to, iż wszelka spontaniczność, inicjatywa oraz prawo do podejmowania decyzji przez jednostki lokalne zostały zastąpione odgórnym, scentralizowanym i zhierarchizowanym procesem decyzyjnym, którego dokonywały od tej pory władze centralne. Trzecim krokiem było utworzenie – na wzór struktury Kościoła Katolickiego – „ciał kapłańskich” w celu administrowania partią. A. Kriegel, francuska historyczka i członkini PCF, porównywała tę instytucję do roli duchownych jaką ci pełnią dla swych wiernych. Równocześnie dokonano czystek partyjnych w imię strategii „klasy przeciwko klasie”. Ogółem zbyt umiarkowani, zbyt radykalni i zbyt oportunistyczni działacze byli wykluczani<sup>4</sup>. Sytuacji nie poprawiały animozje i konflikt pomiędzy anarchistami a komunistami, którzy w 1922 roku zastrzelili w Paryżu dwójkę anarchistów, co zdaniem R. Rockera przeważać mogło szalę na rzecz rozłamu<sup>5</sup>.

Odnosnie strony strategicznej CGTU to należy zaznaczyć, iż początkowo centrala starała się angażować w możliwe jak największą liczbę konfliktów pomiędzy światem pracy a kapitałem. Ponadto za sprawą RILU zainteresowała się w kwestii chłopską a także zacieśniała więzy z syndykatami z Alzacji i Lotaryngii. Oprócz tego CGTU zaangażowane było w protesty przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry, wyrażało sprzeciw wobec wojny w Maroku w 1925 roku, a 8 sierpnia uczestniczyło w demonstracjach przeciwko egzekucji Sacco and Vanzettiego. Po 1926 roku, strategia uległa jednak drastycznej zmianie. Centrala odeszła od taktyki angażowania się i wspierania każdego konfliktu rewindykacyjnego, zamiast tego wspierać zaczęła jedynie te, które służyły jej interesom<sup>6</sup>, co zasadniczo rozsierdzało anarchistów.

W grudniu 1924 roku Besnard zorganizował kongres dla niezadowolonej mniejszości w CGTU, kładąc kamień milowy pod powstanie UFSA (Union fédérative des syndicats autonomes), co ostatecznie nastąpiło podczas kongresu w Saint-Ouen w czerwcu 1925 roku. Wówczas też obrano P. Besnarada na sekretarza nowej organizacji. Jej cel był prosty i oczywisty: konsolidacja syndykatów kontrolowanych przez anarchistów, które opuściły (lub zamierzały to uczynić) CGTU, co jednak – wbrew temu, co antycypował Besnard – nie spotkało

---

<sup>3</sup> Berry 2009, s. 148

<sup>4</sup> Ansell 2001, s. 225–227

<sup>5</sup> Rocker 2004, s. 100

<sup>6</sup> Mouriaux 1992, s. 148

się z jednoznacznie pozytywnym odbiorem ze strony ruchu anarchosyndykalistycznego. Część anarchistów krytykowała te kroki przekonując, że kolejny podział szkodzi po prostu sprawie. Przykładowo Julien Le Pen stwierdził, iż podział CGT na trzy organizacje, to o dwie za dużo<sup>7</sup>.

Przełożyło się to relatywnie niewielkie zainteresowanie nową inicjatywą, wobec czego nie nabrała ona spodziewanego impetu. Niemniej cały czas powstawały lub wychodziły z CGTU syndykaty zdominowane przez anarchistów. W kontekście późniejszych wydarzeń istotne wydaje się powstanie Syndicat Unique du Bâtiment (SUB), czyli związków robotników budowlanych, na czele którego stanął anarchosyndykalista Koch. Nie bez znaczenia był również kongres Autonomicznego Związku Związków Zawodowych z Rodanu (Rhône) odbywający się w dniach 31.10-1.11.1926 roku, podczas którego Besnard wezwał do stworzenia nowego CGT, które byłby antypaństwowe i federalistyczne.

W dniach 13-14 listopada 1926 roku odbył się Kongres SUB w siódmej dzielnicy Lyonu, któremu przewodniczył Koch, a który zwołany został wyłącznie jako pretekst do proklamowania powstania nowej organizacji związkowej. Świadczy o tym m.in. obecność nań większości czołowych animatorów francuskiego ruchu anarchosyndykalistycznego, zarówno zwolenników utworzenia nowej organizacji (jak np. Lucien Huart), jak i przeciwników (jak np. Julien Racamond, aktywny działacz CGTU). Ponadto obecny był B. Lansik reprezentujący IWA, który konieczność powstania nowej organizacji argumentował sytuacją imigrantów we Francji, a także delegaci z: FAUD, portugalskiego CGT oraz SAC. Pierwszego dnia kongres został zamknięty postanowieniem o zastosowaniu powstańczego strajku generalnego w przypadku zagrożenia faszystowskiego oraz wyrażeniem solidarności z Sacco i Vanzettim. O poranku drugiego dnia kongresu, większością 52 do 3 (przy dwóch delegatach wstrzymujących się od głosu) podjęto decyzję o utworzeniu trzeciego CGT. Popołudnie poświęcone zostało na dyskusję z delegatami reprezentującymi zagraniczne konfederacje, wieczorem zaś dyskutowano nad propozycją utworzenia międzynarodowego biura<sup>8</sup>.

Następny rozłam stał się zatem faktem. Potwierdzony został podczas kongresu w Lyonie (15-16 listopada), na którym obecni byli delegaci UFSA, SUB oraz Niezależnego Związku Fryzjerów, podczas którego reprezentowano łącznie 89 syndykatów. Wówczas też, decyzją delegatów (84 „za” i 3 „przeciw”), powołano do życia zostało Confédération Générale du Travail-Syndicaliste Révolutionnaire (CGT-SR), które przyjęło istnie minimalistyczną strukturę, poprzez ograniczenie kompetencji organów związkowych do minimum, ograniczając liczbę urzędników oraz wprowadzając zakaz ich reelekcji. Równocześnie uchwalona została konstytucja organizacji, znana jako Karta z Lyonu, która (zdaniem jej głównego autora P. Besnarda) stanowiła niezbędną uaktualnienie Karty z Amiens dostosowujące ją do ówczesnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Ponadto jednogłośnie przyjęto trzy kolejne uchwały: wyrażającą solidarność z Sacco i Vanzettim, potępiającą prześladowania w Rosji oraz uchwałę dotyczącą utworzenia gazety i czasopisma<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Auzias 1988, s. 57

<sup>8</sup> Auzias 1988, s. 58

<sup>9</sup> Auzias 1988, s. 58

W czasie wieczornej sesji obecni na Kongresie delegaci zagranicznych organizacji poparli decyzję o utworzeniu CGT-SR oraz zadeklarowali solidarność z nową organizacją. B. Lansik wyraził ponadto nadzieję, iż powstanie CGT-SR przywróci świetność francuskiemu ruchowi związkowemu, który był niegdyś „moralnym przywódcą ruchu rewolucyjno-syndykalistycznego na świecie” i odzyska swoje miejsce w odrestaurowanym w duchu Bakunina międzynarodowym ruchu związkowym<sup>10</sup>. Równocześnie delegaci podjęli decyzję o dołączeniu CGT-SR do IWA. Kolejno postanowiono dokonać wyboru urzędników. Delegaci zaproponowali, aby to Fourcade objął funkcję sekretarza Generalnego, ale on sam odmówił tłumacząc się brakiem kompetencji. Wobec tego postanowiono wstrzymać się z wyborem na trzy miesiące. Sekretarzem Wykonawczym wybrany został Henri Raitzon a do tymczasowej 16-osobowej komisji wybrano: Allègre, Kocha, Laplanche’a, Charrenta, Chapuisa oraz Madame Bonnefonda<sup>11</sup>.

Ogółem podczas kongresu do nowej konfederacji przystąpiło 80 syndykatów, głównie o bogatych tradycjach rzemieślniczych, z takich branż jak: budownictwo, metalurgia, tekstylia, fryzjerstwo oraz transport<sup>12</sup>. Na siedzibę nowej Konfederacji wybrano Lyon, co nie było wyborem przypadkowym. Departament Rodan (w którym znajduje się Lyon), był wówczas jedynym obszarem we Francji, w którym większość ruchu związkowego została zdominowana przez anarchistów<sup>13</sup>.

Należy zarazem zaznaczyć, iż podobnie jak nie wszyscy anarchosyndykaliści popierali CDS, tak niektórzy prezentowali podobne stanowisko względem CGT-SR. Wynikało to bowiem z obaw przed zbyt dużym rozdrobnieniem ruchu robotniczego oraz jego wewnętrznym skłóceniem. Ponadto jednoznacznie anarchosyndykalistyczny charakter konfederacji (który sam się określał mianem rewolucyjno-syndykalistycznego, co jednak wynikało z pejoratywnych konotacji wokół pojęcia anarchosyndykalizmu we Francji) napawał zaniepokojeniem część działaczy przed tym, aby jednoznacznie ideologiczny charakter ruchu nie odstraszał robotników, zamiast ich przyciągać. W końcu część niezależnych syndykatów, nie będących częścią ani CGT, ani CGTU, sceptycznie spoglądała na nową konfederację obawiając się centralizmu, który postrzegany był wówczas jako przyczyna kryzysu w ruchu syndykalistycznym. Wobec tego, zamiast dołączyć do CGT-SR wiele syndykatów wybierało niezależność. Równocześnie część anarchosyndykalistów oraz anarchosyndykalistycznych syndykatów nadal trwała w CGT oraz CGTU, nie występując z nich i nie dołączając do CGT-SR.

Od momentu powstania CGT-SR rozpoczęło zintensyfikowaną kampanię propagandową w celu przekonywania robotników i syndykatów do dołączania do Konfederacji. Już w nocy 17 listopada zorganizowane zostało spotkanie w szóstej dzielnicy Lyonu, podczas którego członkowie CGT-SR oraz zaproszeni delegaci z zagranicy prawili o bankructwie liberalizmu

---

<sup>10</sup> Auzias 1988, s. 59

<sup>11</sup> Auzias 1988, s. 60

<sup>12</sup> Berry 2009, s. 151

<sup>13</sup> Auzias 1988, s. 55

(i socjaldemokracji) oraz reżimu radzieckiego, zwracając jednocześnie uwagę na rosnące zagrożenie ze strony faszystów. 24 listopada odbyło się kolejne spotkanie<sup>14</sup>.

Kampania została zintensyfikowana w grudniu oraz w styczniu, dzięki czemu udało się przyciągnąć do nowej Konfederacji kilka syndykatów (np. syndykat pracowników elektrycznych oraz niezależny związek odzieżowy). Ponadto w miesiąc po powstaniu nowego CGT, organizacja drukowała już własne znaczki, kartki oraz gazety i czasopisma. 23 stycznia 1927 roku do CGT-SR dołączył Kongres Departamentu L'Union (miasto na południu Francji) stając się 8 regionem CGT-SR<sup>15</sup>. Oprócz tego powstało kilka nowych związków jak np. w Saint-Etienne oraz Grenoble, a 13 marca 1927 roku autonomiczne syndykaty z Sekwany utworzyły pierwszy Związek Regionalny CGT-SR<sup>16</sup>.

Francuska Konfederacja realizując postanowienia oraz strategię IWA, w swej działalności o cele bieżące nadało priorytet kampanii na rzecz wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy. Kulminacją tych działań w skali globu miał być 1 maja 1927 roku, który został wybrany przez IWA, jako międzynarodowy dzień walki na rzecz wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy. Wobec tego większość narodowych konfederacji anarchosyndykalistycznych zaplanowało na ten dzień specjalne działania w ramach tej kampanii. Także CGT-SR powzięło szczególnie przedsięwzięcia, które jednak z racji niewielkiego rozmiaru Konfederacji nie miały większego znaczenia oraz szans powodzenia.

Ze względu na fakt, iż CGT-SR największymi wpływami cieszyło się w okolicach Lyonu, to właśnie mieście odbyły się główne działania. Wpierw około 300 osób wzięło udział w dyskusji w lyońskiej Giełdzie Pracy. Podczas tego spotkania liderzy CGT-SR przedstawili racje na rzecz wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy, zwracając uwagę, iż mogłoby to być doskonałym remedium na problem bezrobocia. Oprócz tego zaapelowano o wyrażenie sprzeciwu wobec deportacji Ascaso, Duruttiego i Jovera z Francji oraz wyrażenie sprzeciwu wobec wyroku skazującego Sacco i Vanzettiego. Po południu setki osób przyszły na specjalne „przyjęcie”, podczas którego odbyło się spotkanie z wybitnym poetą i kompozytorem Charlesem d'Avray. Należy zaznaczyć, iż tego konkretnego 1 maja jedynie CGTU przygotowało manifestację uliczną w Lyonie, pomimo dominacji weń CGT-SR, na którą przybyło około 2 tysięcy osób. Niemniej w innych regionach CGT-SR zorganizowała własne manifestacje. Przykładowo w pochodzie w Saint-Etienne udział wzięło około 2 tysięcy osób<sup>17</sup>.

W dniach 14-15 sierpnia 1927 roku odbył się I Narodowy Kongres CGT-SR, który w przeważającej części poświęcony został zbadaniu kondycji w jakiej znajdowała Konfederacja. Jedną z konsekwencji tego kongresu było przyjęcie w marcu 1928 roku nowego programu „bezpośrednich żądań”, składającego się z 10 punktów (celów), spośród których 8 posiadało charakter żądań typowo robotniczych, zaś 2 punkty wyrażały żądania ogólnospołeczne. Żądania robotnicze:

1. Wprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy;

---

<sup>14</sup> Auzias 1988, s. 60

<sup>15</sup> Auzias 1988, s. 60

<sup>16</sup> Auzias 1988, s. 61

<sup>17</sup> Auzias 1988, s. 61-62

2. Ogólny wzrost płac;
3. Wprowadzenie jednakowej płacy w przemyśle, potem w całym kraju;
4. Wprowadzenie kontroli rad fabrycznych przy zatrudnianiu i zwalnianiu;
5. Wprowadzenie kontroli związkowej nad zagraniczną siłą roboczą;
6. Wprowadzenie równego prawa do tworzenia i dołączania do związków zawodowych, które byłyby niezależne od narodowości oraz rasy;
7. Ustanowienie delegatów ds. bezpieczeństwa i higieny pracy w każdej branży, którzy byliby wybierani przez robotników pod nadzorem związków zawodowych;
8. Pełna wypłata wynagrodzenia dla rannych pracowników [wypłata odszkodowań w istocie].

#### Żądania ogólnospołeczne:

1. Całkowita amnestia oraz zniesienie sądów wojskowych;
2. Uchylenie niesprawiedliwych ustaw [czyli prawa z 1920 roku zakazującego aborcji i stosowania środków antykoncepcyjnych].

1 maja 1928 roku CGTSR zorganizowało spotkanie 400 działaczy w Villeurbanne, na którym rozprawiano się o kampanii na rzecz sześciogodzinnego dnia pracy. Z kolei w sierpniu CGT-SR rozpoczęło przygotowania do II Kongresu, który ostatecznie odbył się w dniach 2-4 listopada. Dyskutowano też o kondycji CGT-SR, poruszono kwestię sześciogodzinnego dnia pracy, sytuacji materialnej kobiet, antymilitaryzmu, prasy, zajęto się zagadnieniem racjonalizacji gospodarczej oraz kwestią struktury wewnętrznej i biur CGT-SR. Jednakże najważniejszą kwestią pozostało obranie nowych urzędników na stanowiska, w tym sekretarza generalnego, którym już dwa lata był Huart. Sam działacz zaproponował, aby na stanowisko zastąpił go Juhel, który został wybrany na to stanowisko niemal jednomyślnie. Początkowo odmówił jednak przyjęcia tej funkcji. Ostatecznie do zmiany stanowiska namówił go Huart. Wówczas także podjęto decyzję o przeniesieniu siedziby CGT-SR do Paryża (w którym pracował i działał Juhel)<sup>18</sup>.

Stosunki pomiędzy CGTU a nowopowstałym CGT-SR bywały niezwykle napięte w kolejnych latach i zdarzało się, że dochodziło do starć pomiędzy członkami obydwu organizacji. Przykładowo w Lyonie tak się złożyło, iż swe siedziby CGTU i CGT-SR posiadały w tym samym budynku. Doprowadziło to 12 grudnia 1926 roku do starć pomiędzy członkami obu związków z użyciem stalowych prętów włącznie. W wyniku tego starcia, kilku członków CGT-SR zostało ciężko rannych, sam zaś budynek spłonął. Następnego dnia sekretarz

---

<sup>18</sup> Auzias 1988, s. 63–64

CGTU miał wymachiwać pistoletem i żądać wyjaśnień podczas wizyty członków delegacji CGT-SR<sup>19</sup>.

Następnym przykładem okazywania wobec CGT-SR wrogiego stosunku przez CGTU i działaczy tej centrali był Kongres organizacji, który miał miejsce w Paryżu pomiędzy 8 a 14 listopada 1931 roku. Podczas kongresu delegaci oskarżali anarchosyndykalistów i CGT-SR o odcięcie ruchu od mas<sup>20</sup>. Oprócz tego podjęto wątek o konieczności rozpoczęcia walki z „anarchosyndykalistycznym duchem”, który miał być obecny w szeregach CGTU<sup>21</sup>, uznając zarazem anarchosyndykalizm za plagę „naszego [tj. CGTU] ruchu”<sup>22</sup>.

Samo CGTU dotknął wkrótce kryzys, który doprowadził do znaczącego uszczuplenia szeregów organizacji do 300 tysięcy w 1929 roku. Bez wątpienia najważniejszą przyczynę kryzysu stanowił Wielki Kryzys<sup>23</sup>. Z drugiej strony, jako przyczynę osłabienia CGTU można również wskazywać krótkotrwały wzrost znaczenia chrześcijańskiego ruchu związkowego, który dotychczas przez większość central postrzegany był jako ruch łamistrajków. Zdaniem P. Bernarde oraz H. Dubiefa, historyków zajmujących się historią III Republiki, przełom nastąpił po tym jak biskup Lille podczas strajku w Halluin poparł strajkujących członków Confédération française des travailleurs chrétiens (CFTC). Następnie Papież przyjął strajkujących w Rzymie, a w 1930 roku biskupa Lille awansował na kardynała<sup>24</sup>. Był to jednak krótkotrwały wzrost znaczenia chrześcijańskich organizacji, które zaprzepaściły swoją szansę nie uczestnicząc w obronie Republiki, w następstwie czego większość central związkowych nadal traktowało chrześcijańskie organizacje dosyć nieufnie. Jednakże kryzys CGTU spowodował, iż w centrali rywalizację frakcyjną wygrało w 1934 roku skrzydło zwolenników ponownego zjednoczenia z CGT, któremu przewodniczył B. Frachon<sup>25</sup>.

---

<sup>19</sup> Mann 2010, s. 152–153

<sup>20</sup> CGTU, s. 49

<sup>21</sup> CGTU, s. 164

<sup>22</sup> CGTU, s. 246

<sup>23</sup> Mouriaux 1992, s. 148

<sup>24</sup> Bernard i Dubief 1988, s. 192

<sup>25</sup> Berry 2009, s. 166

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński  
Rewolucyjny syndykalizm we Francji – Rozłam w CGTU i powstanie CGT-SR (1922-1932)  
7 kwietnia 2018

<https://drabina.wordpress.com/2018/04/07/rewolucyjny-syndykalizm-we-francji-rozlam-w-cgtu-i-powstanie-cgt-sr-1922-1932/>  
Artykuł jest jednym z czterech w cyklu Rewolucyjny syndykalizm we Francji, zobacz pozostałe na liście wszystkich tekstów autora

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**